

ZIEMIA LUBELSKA

PIERWSZOPROBIE

Katedra i Administracja Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 12. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

REDAKTOR
 w Lublinie: Redaktor naczelny: Stanisław L. ...
REDAKTOR
 w Warszawie: Redaktor naczelny: Stanisław L. ...
 Wskazywanie adresów: Lublin, ul. ...
 Wskazywanie adresów: Warszawa, ul. ...

PIERWSZOPROBIE — „OAZA” KINO (gm. hotelu BZS) — Wielce interesujący de-
 tektywny dramat w 6-ii
PHANTOMAS (Ramara)

TELEGRAMY.

Wielka rewolucja na Kubie.

BERLIN, 16.2, (BK.) Z Amsterdamu donoszą z Nowego Jorku, że sekretariat stanu otrzymał wiadomość o wybuchu rewolucji na wyspie Kubie. Kubańskie wojsko rządowe stoczyło walkę z powstańcami i pobiło ich w prowincji Katanzas.
LONDYN, 16.2, (BK.) „Times” donosi z Waszyngtonu: Sytuacje wytworzone przez wybuch powstania na Kubie wywołają w Stanach Zjednoczonych wielkie zaniepokojenie.
 Wybuchnęła tam groźna rewolucja pod kierownictwem dawnego konserwatywnego prezy-

dentą Gomeza, który wspólnie z konserwatywnym kandydatem na stanowisko prezydenta Zaysem zwalcza obecnego prezydenta z ramienia Iberatów Monocala.
Jezeli rząd kubański nie będzie w stanie zaprowadzić w kraju porządku Stany Zjednoczone wystąpią na Kubie z interwencją.
WASZYNGTON, 16.2 (BK) Sekretarz Stanu Lansing skierował do ludności Kuby notę z zawiadomieniem, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie uzna na Kubie żadnego rządu wyłonionego przez rewolucjonistów.

lisbury woił przedłożenie, by otworzyć porty St. nów Zjednoczonych dla wojennych okrętów koalicji, które towarzyszą statkom kupieckim w celu obrony przed atakami niemieckich łodzi podwodnych. S. Lisbury oświadczył, że śrdek ten byłby skutecznym w obecnej sytuacji tak, iż Stany Zjednoczone nie potrzebowałyby obecnie wypowiedzieć wojny.

Spokojniejszy nastrój w Ameryce.

GENEWA, 16.2, (tel. wł.) „Petit Parisien” donosi, że wyjazd okrętów handlowych „Oleans” i „Rochester” jeszcze nie nastąpił.
 Z odwiedzin pułkownika House u Wilsona wnioskują, że prezydent bada jakieś nowe propozycje pewnych europejskich państw neutralnych. Paryska prasa rządowa wyraża obawę, że Ameryka może w ostatecznej chwili zawieść nadzieje koalicji i pozostać neutralną.
LUGANO, 16.2 (t. l. wł.) Według najnowszych wiadomości z Waszyngtonu, zaczyna tam znowu zapanować optymizm. Kola dyplomatyczne spodekują się, że protest neutralnych porządnie za sobą ograniczenie walki łodziami podwodnymi. „Times” sądzą, że Wilson wtedy podejmie znowu swoje zabiegi ookoło pokoju.

Ameryka wobec Austrii.

KOLONIA, 16.2 (tel. wł.) „Köln. Ztg.” donosi z Wiednia: Prawdopodobnie Wilson nie ma zamiaru zmienić swojego dotychczasowego stanowiska wobec Austro-Węgier.
 Stosunki amerykańskiego ambasadora w Wiedniu z austriacko-węgierskim ministerstwem spraw zagranicznych utrzymywane są dalej w formie jak najbardziej uprzejmej.

Oświadczenie ambasadora Gerarda.

GENEWA, 16.2. (tel. wł.) Ambasador Gerard oświadczył korespondentom „Petit Parisien” i „Petit Journal”, że wiezie do Waszyngtonu oświadczenie, złożone mu przez pewną urzędową osobistość niemiecką. Narazie ambasador uważa się najjupełniej za człowieka prywatnego. Do obszernej depechy, jaką w swoim czasie wysłał do Waszyngtonu, będzie mógł dodać tylko wrażenia osobiste. Obecnie nie może stawiać żadnych przypuszczeń co do dalszego biegu rzeczy.

Protest państw skandynawskich.

KOPENHAGA, 16.2 (BK) Urząd w Danii: Rządy duński, norweski i szwedzki wręczyły posłom Niemiec i Austro-Węgier jednobrzmiącą notę, w której rządy rzezone protestują przeciwko zarządzeniom mocarstw

centralnych w sprawie walki morskiej i czynią zastrzeżenie co do szkód, zarówno w życiu udzielnym jak i materialnym, mogących dla obywateli państw skandynawskich z powodów tych zarządzeń wyniknąć.

Blokada nie będzie osłabiona.

BERLIN. Uzędownie ogłoszono: Z zgrupowania nadciędną wiadomości, według których przypuszczają tam, że blokada przeciw Anglii przy pomocy łodzi podwodnych i t. p. ze względu na utrzymanie stosunków z Ameryką lub z jakichkolwiek innych powodów nie ma być, lub też miałyby być osłabiona. Ze względu na interesy państw neutralnych oświadcza się jeszcze raz z całym naciskiem, że zastrzeżona wojna przeciw całej żegludze morskiej w zapowledzianym obwodzie blokady znajduje się obecnie w pełnym biegu i bezwarunkowo ograniczona nie będzie.

Sukcesy łodzi podwodnych.

AMSTERDAM 16.2 (BK.) Według informacji londyńskiego „Lloyda” dnia 8.2 liczba koalicyjnych i neutralnych statków zatopionych od 12 przez niemieckie łodzie podwodne wzrosła ze 125 na 146.

Zatopione okręty.

ROTTERDAM. Biuro Lloyda donosi: Parowiec włoski „Eridania” (317 t.) oraz parowce angielskie „Shakespeare”, „Freland” (1960 t.) i „Brissons” zostały zatopione.
KOPENHAGA Łódź podwodna zatopila dwa parowce norweskie „Bellar” i „Friedrichstadt”, dające do Francji z drzewem rudowłosem.
BERN Paryski „Tamps” donosi, że z załogi zatopionego okrętu włoskiego „Famiglia” (2942 t.) przybyło 17 ludzi do Barcelony.

Atak łodzi podwodnej na wybrzeże francuskie.

PARYŻ, 16.2 (tel. wł.) Francuskie ministerjum marynarki ogłosiło: Wczoraj 12 go lutego o godz. 5 ej popołudniu w pobliżu ujścia Adury pojawiła się nieprzyjacielska łódź podwodna i dala 6 strzałów na wybrzeże. Działo nadbrzeżne rozpoczęło natychmiast ogień na statek nieprzyjacielski, który, trafiony pierwszym strzałem naszej artylerji, szybko się zanurzył, 5 osób zo-

Potyczki na linii Kowel - Luck.

BERLIN, 16.2 (BK) Komunikat niemiecki pod datą 15.2 donosi ze wschodniej widowni wojny.
 Na linii kolejowej Kowel Luck i pod Kisielnem miała miejsce działalność naszych patroli, przyczem wzięliśmy do nie-

woli 71 jeńców i zdobyliśmy karabin maszynowy.
 Podczas udatnie przeprowadzonej naszej akcji na północ od kolei Złoczów. Tarnopol wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 275 żołnierzy rosyjskich.

Wokół wojny morskiej.

Szczegóły zatopienia amerykańskiego okrętu „Law”.

RZYM, 16.2 (BK) W nocy dnia 12.2 w pobliżu wybrzeży Sardynji na morzu Śródziemnym został zatopiony przez łódź podwodną amerykański parowiec Lymain Law. Łódź podwodna rzuciła bomby na statek amerykański. Statek zapalił się i zatonął. Załoga, w tym 8 Amerykanów wyłowiona w Cagliari.

Stany Zjednoczone a wojna.

WASZYNGTON, (BK) Biuro Reutersa donosi 15.2 Izba posłów przyjęła przedłożenie o marynarce, w którym żądano kredytu w wysokości 369 milionów dolarów. Przedłożenie to zawiera również ważne zarządzenia co do rekrutacji do marynarki amerykańskiej. Obecnie buduje się w Stanach Zjednoczonych 582 okręty (razem 2 098.761 ton). Urzędujący prezydent senatu Sa-

stało ranionych jedna z nich ciężko. Szkody materialne są nieznaczne.

(A foura jest rzeką we Francji południowej wypływającą z Pirenejów i wpadającą do morza pod B yonna. Bayonna jest portem, portem handlowym i portem wojennym.

Kiedy dojdzie do rokowań między Anglią i Niemcami

WIEDŃ. Z Kopenhagi do naszą: Dawny berliński korespon-

dent „Assoladet Press“, znkomicie poinformowany o stosunkach, pisze, że jeżeli miesięcznie 1 milion ton okrętów angielskich będzie niszczone, a 3 miliony ton okrętów neutralnych będzie u nieruchomionych — to wkrótce rozpoczyna się między Anglią a Niemcami pertraktacje pokojowe.

Aby do tego doprowadzić musi dwie trzecie niemieckiej floty podmorskiej nieustannie czuwać na pełnym morzu, jedna trzecia zaś stać w ojczystych portach w pogotowiu.

RUCH REWOLUCYJNY W ROSJI.

KOPENHAGA. 16 2 (tel wł.) Według nadeszłych tu z Rosji informacji wskutek wykrycia, przez władze szeregu spisków i sprysiężeń skierowanych przeciwko wysoko postawionym osobom w Petersburgu i Moskwie dokonano masowych aresztowań. Wykryto, iż tamtejszy ruch rewolucyj-

ny dzieła w ścisłej łączności z tymi w Niemczech, szerczącym się na K ukazie i F alandji.

W kłach robotniczych prowadzona jest żywa propaganda za wywołaniem strajku powozowego. Z tego powodu dokonano licznych aresztowań wśród metalowców.

Sprawa aprowizacji Lublina.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj o godzinie 7^{1/2} wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady miejskiej, która w całości poświęcone było ceraz bardziej niepomyślnie układającej się sprawie aprowizacji naszego miasta. Przewodniczył prezydent Bajkowski, obok którego zasiadł wiceprezydent Kujawski. Pióro trzymali sekretarz radny Wodzinowski i sekretarz radny dr. Jasiński. W loży rajców zasiadli rajcy: Janiszewski, dr. Bernacki, Puchniński i Szczepański. Na sali była obecna wymagana do ważności uchwalać większość radnych. Na galerji dość licznie zebrała się publiczność. Po odczytaniu przez radnego sekretarza Wodzinowskiego protokołu poprzedniego posiedzenia i przyjęcia go przez Radę z małą poprawką natury formalnej przystąpiono do odczytania czterech zgłoszonych w sprawach aprowizacyjnych interpelacji.

Sekretarz radny Wodzinowski najpierw odczytał interpelację radnego Sekutowicza. Interpelacja ta brzmiała następująco:

Do magistratu miasta Lublina.

Interpelacja w sprawie Wydziału aprowizacyjnego.

Niedostateczne zaspokajanie potrzeb żywnościowych mieszkańców naszego miasta było powodem stałych strajków na były wydział żywnościowy przy Komitecie Ratunkowym miasta Lublina. Senacja stosunków aprowizacyjnych stała się też wdzięcznym hasłem agitacyjnym przy wyborach do Rady Miejskiej dla wielu grup, pragnących tą drogą pozyskać popularność szerokich warstw ludności. Ludność ta istotnie głosami swymi przeprowadziła wybór większości tych, co obliczowali jej solennie po prawe warunków życiowych. Należało więc spodziewać, iż wybrańcy miasta od słów przejdą do czynów. Rzeczywistość, niestety, nie wykonuje dotąd poprawy stosunków. Od dół kilku zewsząd, a zwłaszcza z

przedmieść dochodzą nas skargi na brak chleba i mąki. Ogonki przy sklepach żywnościowych wyrastają potwornie. Brak cukru, soli, nasy, węgla, mydła i innych przedmiotów pierwszej potrzeby daje się odczuwać ceraz dotkliwiej. Silne mrozy potęgają grozę pełnienia najuboższej ludności i wywołują wrogi na strój w stosunku do reprezentacji miejskiej.

Rozumiem dobrze, na jakie trudności natrafia Wydział aprowizacyjny a szczególnie w początkach swych prac nad organizowaniem tej niezmiernie ważnej dziedziny gospodarczej, tem nie mniej jednak uważam za niezbędne omówienie już dzisiaj poruszonych bolączek, echem których są artykuły w prasie miejskiej, wobec czego zgłaszam niniejszą interpelację pod adresem Wydziału aprowizacyjnego i zapytuje:

1) czy wiadome mu są braki w zaspokajaniu potrzeb ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby, jak chleb, mąkę, cukier, węgiel i naftę;

2) jeśli są wiadome, to jakie środki są już zastosowane lub zarządzone być mają w najbliższej przyszłości w celu usunięcia wskazanych braków.

Bolesław Sekutowicz, J. Komorowski, F. Wodzinowski, St. Świński, P. Drzewiecki, ks. J. Władziński, A. Radzki.

Następnie sekretarz radny Wodzinowski odczytał interpelację radnego Łuszczynskiego, brzmiące następująco:

Czy wiadomo Zarządowi miasta:

1) że wyznaczona na osobę ilość produktów spożywczych jest zupełnie nie wystarczająca dla zaspokojenia niezbędnych do życia potrzeb i że ludność musi przynosić głodem, albo przepłackać, kupując bez kart żywnościowych.

2) że pomimo istnienia kart żywnościowych, posiadacz karty, chcąc kupić chleb, mąkę, cukier lub węgiel, zmuszony jest chodzić od sklepu do sklepu, wyczekując godzinami na mrozie, trzymując w ręku po kilkunastogodzinnym czekaniu odpowiedź, że żadanego produktu w sklepie nie ma i wraca do domu z próżnymi rękami.

3) że jedną z przyczyn tych niernormalnych warunków aprowizacyjnych jest nierównomierny podział produktów spożywczych.

Podczas gdy robotnik nie może dostać niezbędnej do utrzymania się przy życiu ilości produktów spożywczych, klasy uprzywilejowane nie potrzebujące tak bardzo liczyć się z groszem, mogą dostać wszystkiego co im potrzeba w sklepach, lub pójść do restauracji, które są dobrze zapatrzone w produkty żywnościowe. Gdy robotnik nie może dostać nawet tej skąpo mu wyznaczonej ilości węgla, kawiarnie i restauracje pierwszorzędne są suto ogrzewane i oświetlane do późnej nocy. To samo dotyczy się lokali przeznaczonych do rozrywki, jak teatry, bioskopy, resursy i t. d.

4) że ilość sklepów, w których są wydawane produkty spożywcze głównie w dzielnicach robotniczych jest zupełnie niewystarczająca i że przed istniejącymi sklepami jest taki tłok, że zdarzają się często wypadki poważnych uszkodzeń cielesnych.

5) że cena na cukier przy zmniejszeniu ilości jego na osobę podskoczyła, w górę o jedną trzecią dawniejszej ceny i że wobec podrożeń, masy robotnicze będą zmuszone mniej do tego, niezbędnie dla organizmu człowieka potrzebnego materiału spożywczego kupować.

Co więc Zarząd miasta zamierza uczynić w celu jaknajśpieszniejszego usunięcia tych niernormalnych warunków aprowizacyjnych.

H. Łuszczynski, S. Pietrzak, Wł. Kunicki, P. Ryczek, Jan Monkczewski, Wacław Jasiński, K. Chrzastowski.

Z kół sekretarza rady dr. Jasiński odczytał następującą deklarację radnego Dziewieckiego.

Do świątecznego magistratu w Lublinie.

O aprowizacji miasta.

Aprowizacja miasta naszego podlega coraz częstszym zarzutom całego ogółu.

Biuro Wydziału Aprowizacyjnego wydaje wprawdzie co miesiąc każdemu mieszkańcowi odpowiednią ilość kartek, na zasadzie których można nabywać chleb, mąkę, cukier, naftę i t. p.

Ale niestety zaledwie mała tylko część ludności może na mocy tych kwitów utrzymać chleb i produkty spożywcze. Większa zaś część posiadaczy kartek po kilkunastogodzinnym wyczekiwaniu pod sklepami zmuszona jest wracać do domu bez chleba, mąki, cukru i t. p.

O ile nam wiadomo chleba odpowiedniej ilości nie wypiekają pekarnie jedynie tylko z tego powodu, że, otrzymując od Wydziału Aprowizacyjnego przepisana normę mąki, nie dostają takowej z młynów Krauzego i Blachmana,

a od 1 lutego mąka wydawana bywa z młynów nie w większej ilości jak 1/3 przyznanego stałego kontyngentu. Na resztę zaś mąki, kwity już opłacone w Wydziale Aprowizacyjnym, we młynach nie są uwzględniane.

Przy obecnym braku i drożyznie mięsa i tłuszczów, jedynym pożywieniem ludności, jest chleb i cukier.

Tymczasem normę cukru C i k. Komenda zmniejszyła z 2 — na 1 i

pół funta, a chleb, o ile nam wiadomo ma zmniejszyć z 210 na 180 gramów.

Mając powyższe na względzie zapytujemy Magistrat.

Jeżeli poruszone powyżej przez nas sprawy Magistratowi są wiadome, to zapytujemy, jakie Magistrat ma zamiar poczynić kroki aby ludność miejska nie doznawała nadal głodu i chłodu, aby nie potrzebowała występować całymi godzinami na mrozie i aby nie miała powodu do wzrastających wciąż narzekania i niezadowolenia, które obecnie przybiera ostry formę.

Powyższą interpelację uważamy za nagłą i popieramy ją.

Interpelację tę podpisali radni: P. Dziewiecki, Wacław Jasiński, Łaskiewicz, Komorowski, Brzeziński, Dziemski, Jaczewski, Dobrucki i Arlitewicz.

Szereg interpelacji zakończyło odczytanie przez sekretarza radnego dr. Jasińskiego, interpelacji radnego Nowaczyńskiego, której treść podamy jutro.

Po odczytaniu wyżej wymienionych interpelacji prezydent Bajkowski udzielił kolejno głosu interpellantom, pragnącym interpelacje swoje omówić i umotywować.

Radny Sekutowicz wskazuje na braki w aprowizacji i na szerczące się coraz bardziej w tej sprawie niezadowolenie szerokiej masy. Powaga Rady wobec tych mas wymaga by dowiedzieli się one o stanowisku Rady w tej sprawie. Radny Sekutowicz chciał przez swą interpelację wywołać w Radzie dyskusję w tej sprawie i dać sposobność Wydziałowi Aprowizacyjnemu magistratu do złożenia wyjaśnień w sprawie działalności Wydziału.

Radny Łuszczynski, zaznaczając, jak ważną częścią pożywienia dla ludności uboższej jest cukier, zwraca uwagę, iż braknie go obecnie tak samo jak chleba i innych produktów. Radny domaga się powiększenia racji żywnościowych i zwraca się do Wydziału Aprowizacyjnego o uregulowanie spraw aprowizacyjnych i należyty podział produktów.

Radny Dziewiecki obrazuje ciężkie położenie ludności robotniczej i fatalne braki aprowizacyjne w naszym mieście. Z tych względów radny Dziewiecki w interesie warstw robotniczych wniósł swoją interpelację.

Po przemówieniach tych nastąpiły wyjaśnienia kierownika Wydziału Aprowizacyjnego rajcy Janiszewskiego i dyskusja w sprawach aprowizacyjnych, z której zdamy sprawozdanie w jutrzejszym numerze.